

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przegladaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo w czasie Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może wystąpić i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciósywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tyśiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

### STR A Ż — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

### U W A G I O G Ó L N E

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

### CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronice 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

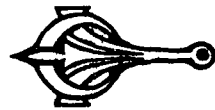
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK XLV

LIPIEC—SIERPIEŃ (JULY — AUGUST), 1966

Nr. 4

## CEL POWROTU PANA JEZUSA

“Przeżoż pokutujcie a nawróćcie się aby były zgładzone grzechy wasze, gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej a posłałby Onego, który wam opowiadany jest, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych Swoich proroków od wieków. —Dzie. Ap. 3:19-21.

**P**RZEZ braterstwo w rychłym Kościele powrót Chrystusa był oczekiwany jako ten zarys wielkiego Boskiego planu zbawienia, który miał rozwiązać wszystkie problemy upadłej ludzkości i urzeczywistnić ich własne błogie nadzieje życia i królowania z Chrystusem, w obiecany od dawna Królestwie Mesjańskim. Prawda o Pańskim powrocie była przytaczana przy każdej stosownej okazji, złączona z każdym wykładanym przedmiotem. Przykład tego mamy w powyższym dobrze znanym kazaniu Św. Piotra o restytucji.

Co to jest “restytucja”? Słowo te, pochodzenia łacińskiego, oznacza przywrócenie, oddanie, naprawienie, przywrócenie do poprzedniego stanu itp. Na przykład: jeżeli ktoś ukradłby drugiemu zegarek, dokonałby restytucji gdyby zegarek oddał pierwotnemu właścicielowi. Św. Piotr użył tego słowa w znaczeniu przywrócenia wszystkich do zdrowia i życia. Jego kazanie było w rezultacie cudownego uzdrowienia chorego od urodzenia. Po tym kazaniu, religijni przewodcy Izraela byli “obrażeni, iż oni (Piotr i Jan) uczyli lud i opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych.” Dzie. Ap. 3:1-18; 4:2.

“Czasy restytucji,” czyli “naprawienia wszystkich rzeczy” — oświadczył Piotr — przepowiedane były przez wszystkich świętych proroków od wieków. Liczne i wymowne są prorocтва dotyczące się tych błogich czasów w planie Bożym, kiedy ludzkość będzie przywracana do zdrowia i życia. Chromi będą chodzić, ślepi przejrzą a głusi usłyszą. “Odkupieni Pańscy nawrócą się (zostaną przywrócenii do życia) i przyjdą na Syjon z śpiewaniem, wesele wieczne będzie na głowie ich; . . . a żalność i smutek uciecze.” — Izaj. 35: 5-10.

Samolubne i kamienne serca ludzkie będą uczynione miękkimi; a Boski zakon będzie wypisany na ich wnętrzościach (Jer. 31:31-34; Ezech. 11:19, 20; 36: 26, 27). Śmierć będzie pokniona w zwycięstwie i lzy będą otarte (Izaj. 25: 6-9; Obj. 20:4). Dzieło restytucji uskutecznione zostanie przez pośrednicze Królestwo Chrystusowe, które ustanowi uniwersalny i trwały pokój; uświadomi ludzkość pod względem Boskiej woli, pokona wszystkich nieprzyjaciół Boga i sprawiedliwości i zniszczy śmierć, największego nieprzyjaciela człowieka.—1 Kor. 15:25, 26.

### Nie Naonczas

Apostołowie, w swoim ograniczonym zrozumieniu Boskiego planu przed zesłaniem Ducha świętego, spodziewali się, że Jezus natychmiast rozpocznie ono obiecane dzieło restytucji. Ich mniemanie było wzmocnione tym, że Jezus uzdrawiał chorych i wskrzeszał umarłych. Nie rozumieli naonczas, że potrzebnem było aby Jezus umarł na wykupienie człowieka od śmierci, aby dał Swje życie za życie świata, zanim mogły rozpocząć isiotne dzieło restytucji.

Pod koniec ziemskiej misji Pana uczniowie zaczęli pojmować, że On miał ich wnet opuścić, więc przystąpili do Niego na “Górze Oliwnej” i zapytali Go o czasie Jego powrotu i jakie znaki będą towarzyszyły Jego powrotowi. Według poprawnego tłumaczenia, ich pytaniem było: “Jaki będzie znak obecności Twej i dokonania wieku?” (Mat. 24:3) Oni nie przyjęli Jezusa za Mesjasza z powodu Jego wyglądu fizycznego. W starym Testamencie nic nie wskazywało na osobistą fizjognomię Mesjasza. Oni poznali Jezusa po znakach, jakie towa-

rzyszyły Jego obecności i służbie; wnosili więc, że podobnie będzie gdy powróci, a odpowiedź Jezusa na ich pytanie dowodziła, że ich przypuszczenie było właściwe.

Zaiste, w sprawie tej domysł ich był akurtniejszy aniżeli sami pojmowali w tym czasie, bowiem nie wiedzieli wtedy, że Jezus nie wróci jako człowiek, ale jako istota Boska, niewidzialna dla ócz ludzkich. Oni nie byli jeszcze przygotowani na zrozumienie tego, bo do owego czasu nie zdawali sobie sprawy z tego, że Jezus miał ofiarować Swoje człowieczeństwo w zastępstwie za Adama a konsekwentnie za całe jego potomstwo. Ponieważ tedy Jezus nie miał być więcej widzialnym dla oczów ludzkich, tak jak Bóg jest niewidzialnym, jedynym sposobem rozpoznania Jego obecności byłoby po znakach — a znakami tymi, jak sam Jezus przytoczył, miały być szczególniejsze warunki panujące w owym czasie na ziemi i pomiędzy Jego ludem.

W odpowiedzi na pytanie Apostołów Jezus przytoczył kilka znaków. Jeden z tych opisany jest u Mateusza 24:27. Podajemy ten wiersz według przekładu w Diaglott: "Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu i świeci aż do zachodu, tak będzie obecność Syna człowieczego." W Psalmie 97:4 czytamy: "Błyskawice Jego (Boskie) oświecają okrąg świata." Jest widocznym, że użyte przez Jezusa słowo "błyskawica" jest symbolem oświaty, tak samo jak w Psalmie i to wskazuje, że wtóra obecność Pana zaznaczy się wzmożeniem wszechświatowej znajomości, oświaty.

U Daniela 12:4, gdzie opisane są warunki w "czasie końca," powiedziane mamy, że "rozmnóży się umiejętność" i że "wiele ich przebieży," czyli będą biegać tam i sam. Przepowiednia ta wypełniła się w naszych czasach. Jednym przewodem podróŜowania, wytworzonym wzmoczoną umiejętnością, jest automobil. Do aut możnaby zastosować prorocstwo Nahumowe 2:3, 4, gdzie czytamy (w przekładzie poprawnym): "Wozy jako pochodnie iskrzyć się będą w dniu przygotowania jego, a jodły strasznie trząść się będą. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na wejrzeniu będą jako pochodnie, a jako błyskawice biegać będą."

### Przygotowanie

Czas wypełnienia się tego prorocstwa nazwany jest dniem Pańskiego "przygotowania." Wierzmy, że jest to ważne słowo dotyczące się naszych czasów, bowiem wydarzenia wokoło

nas są przygotowaniem do ostatecznego wyniku Pańskiego powrotu — do zupełnego ustanowienia Jego Królestwa. Wszechświatowe wzmożenie się umiejętności wytwarza tysiące wynalazków, które tak zmieniają życie ludzkie w tym "czasie końca," że najpierw sprowadzają na wszystkich "czas wielkiego ucisku, jakiego nie było odkąd narody zaczęły być." — Dan. 12:1.

Jednocześnie przygotowawia to ludzi do przyjęcia i radowania się błogosławieństwem nadchodzącego Królestwa Chrystusowego. W tym Królestwie ziemia zostanie napełniona, nie tylko świecką umiejętnością, ale także znajomością Boga i Jego chwałą. — Izaj. 11:9; 40:5.

### Oświecenie Domu Wiary . .

Inny znak wtórej obecności Pana podany jest w Ewangelii według Św. Łukasza 12:37, gdzie czytamy: "Błogosławieni oni słudzy, którzy, gdy przyjdzie Pan czujących znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, posadzi ich za stół a przechadzając się, będzie im słuŜył." W Piśmie Świętym pokarm jest symbolem prawdy względem Boskiej woli dla Jego ludu i Jego planu dla śwata. W obietnicy tej dostrzegamy więc, że gdy Pan powróci, On okaże kosztowne prawdy Swemu ludowi, które miały być "pokarmem na czas słuszny." — Mat. 24:45.

Jezus powiedział "błogosławieni" są oni słudzy, którzy mają sposobność uczestniczenia w tej uczcie prawdy. W prorocztwie Danielowym, o "czasie końca," jest powiedziane o tym błogosławieństwie, w taki sposób: "Błogosławiony, kto doczeka i dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni" (Dan. 12:12). Choć nie będziemy tu przedstawiać szczegółów, wierzymy, że wymiar czasu podany w tym prorocztwie wskazał na rok 1874, kiedy to przepowiedziane błogosławieństwo miało spłynąć na lud Pański, jako "pokarm na czas słuszny" od Pana, który powrócił.

Około tego czasu ona wielka uczta prawdy, w której rozkoszujemy się dotąd, zaczęła być rozpowszechniana przez onego "sługę" tym, którzy wierzyli w powrót Pana i oczekiwali Go. Pomiędzy przedmiotami jakie wtedy zostały wyjaśnione była ona wielka prawda o jedynym prawdziwym Bogu w przeciwieństwie do trójcy, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym a nie Sam Bogiem. Kosztowną jest również ta znajomość, że w dodatku do chwalebnej nadziei o niebiańskiej nagrodzie dla kościoła, Bóg ma ziemskie błogosławieństwa dla całej ludzkości,

błogosławieństwa restytucji przepowiedziane przez wszystkich Jego proroków.

### Zniwo

U Mateusza 24:31 czytamy: "I poślę Anioły swoje z trąbą głosu wielkiego i zgromadzą wybranych Jego od czterech wiatrów od krajów niebios aż do krajów ich." To również jest częścią odpowiedzi Jezusowej na zapytanie uczniów co do znaków Jego wtórej obecności. Tu Jezus wyjawia, że On będzie naonczas Głównym Zniwiarzem nadzorującym zgromadzenie swoich wybranych.

Przypowieści o Pszenicy i Kąkolu rzuca więcej światła na tę sprawę (Mat. 13:24-30, 36-43). Ona także opisuje o zebraniu ludu Pańskiego przy końcu wieku, o których przypowieść mówi jako o "synach Królestwa." Wierzmy, że to zbieranie było w toku od rozpoczęcia się wtórej obecności Pana. Ono jest dokonywane rozpowszechnianiem prawdy, którą Pan od Swego powrotu nadal służy Swemu ludowi.

Jest to również przygotowawczym dziełem Królestwa, w którym "wезде słońce sprawiedliwości a zdrowie będzie na skrzydłach jego" (Mal. 4:2). Objasniając znaczenie przypowieści co do zebrania "pszenicy" do "gumna," Jezus powiedział: "Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w Królestwie Ojca."

Ci w istocie będą częścią tego wielkiego "Słońca Sprawiedliwości," które uleczy ludzkość i przywróci ją do żywota, w czasach naprawienia wszystkich rzeczy." Wszyscy wyczekujemy za onym zebraniem do "gumna" Pańskiego, tego wywyższenia do stanu niebiańskiego, gdzie mamy żyć i królować z Chrystusem przez tysiąc lat. — Obj. 20:4, 6.

### Nagrody Sług

W przypowieści o Grzywnach jest opisany inny zarys dzieła Pańskiego przy Jego powrocie (Łuk. 19:12-26). Jest to dzieło obliczania ze sługami, którym rozdane były "grzywny" tudzież nagrodzenie ich. To obliczanie nie odbywa się w niebie ale na ziemi, tak samo jak ma się sprawa z owym służeniem "pokarmem na czas słuszny." Jest to dalsze dzieło przygotowawcze do Królestwa, bowiem nagrody rozdane tym co byli wiernymi w używaniu grzywien, były przywilejem użycia królewskiego autorytetu.

U Mateusza 19:28 to użycie królewskiego autorytetu jest przedstawione symbolicznie jako siedzenie na stolicach, czyli na tronach. Cy-

tujemy: "A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż wy którzyście Mię naśladowali, w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały Swej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich." Czas kiedy Jezus usiądzie na stolicy chwały Swojej jest także wspomniany u Mateusza 25:31, 32. Jest to przedmowa do przypowieści o owcach i kozłach, w której opisany jest sąd ludzkości i przywrócenie posłusznych do tego co było stracone kiedy grzech wszedł do ogrodu Eden. Innymi słowy, jest to przypowieść o restytucji.

Wstępne słowa tej przypowieści są: "Gdy przyjdzie Syn człowieczy w chwale Swojej i wszyscy święci Aniołowie z Nim, tedy usiądzie na stolicy chwały Swojej; i będą zgromadzone przedem wszystkie narody." To przyjsie Syna człowieczego w chwale Swojej nie jest innym przyjsiem Pana, ale dalszym poglądem na Jego powrót i wtórą obecność, — poglądem restytucyjnym owej przypowieści. Gdy ta faza Jego wtórej obecności nadejdzie, Jego święci Aniołowie, czyli posłańcy — ci, którzy naśladowali Go aż do śmierci i powstałi od umarłych w pierwszym zmartwychwstaniu — będą z Nim.

### Święci Uwielbieni

Wiele jest obietnic zapewniających naśladowców Pana, że przy zmartwychwstaniu oni dostąpią Jego niebiańskiej chwały i będą królować z Nim, sądzić i błogosławić świat. Jezus daje Apostołom i tym, którzy przez słowa ich uwierzą w Niego, takie zapewnienie: "Idę abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę . . . przyjdę zasię i wezmę was do Siebie, abyście gdzien Ja jest i wy byli" (Jan 14:2, 3). To harmonizuje z 1 Tesaloniczan 4:16, 17 gdzie czytamy: "Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwno Panu na powietrze i tak zawsze z Panem będziemy."

Jest kilka wyrażeń symbolicznych w tym proroctwie. "Naprzeciwno Panu na powietrze," jest jednym z takich. Ono oznacza spotkanie Pana w sferze duchowej. Chcemy tu zwrócić szczególną uwagę na fakt, że według tego prorocтва wszyscy, którzy w tym wieku okazali się godnymi, powstaną najpierwej, po Pańskim powrocie. W ten sposób oni mieli dostąpić nagrody. Ci nie potrzebują onego "pokarmu na

czas słuszny," aby się nim karmić i wzrastać duchowo. Oni są teraz dopełnieni w Nim, w niebiańskiej chwale. Nie ma potrzeby liczenia się z nimi, ponieważ oni już zademonstrowali swoją wierność Panu i Jego sprawie.

Następnie Św. Paweł dodaje: "Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wspólnie z nimi zachwyceni będziemy." To dowodzi, że "żywi" którzy "pozostaną do przyjścia Pańskiego," są tymi, którym "pokarm na czas słuszny" jest dostarczony. Ci ostatecznie też są wywyższeni aby byli z Panem; to jest, po uczynieniu ich powołania i wybrania pewnym. Greckie słowo tu położone na "wspólnie" użyte jest ponownie przez Św. Pawła w rozdziale następnym, gdzie, napominając do wiernego naśladowania Pana, oświadcza: "Który umarł za nas abyśmy, lub czujemy lub śpiemy, wspólnie z Nim żyli." 1 Tes. 5:10.

### Tajemnica

W swoim mistrzowskim określeniu nauki o zmartwychwstaniu, Św. Paweł znowu wspomina o tych, którzy będą "żywymi" w czasie powrotu Pana i którzy pozostaną w ciele aż udowodnią swoją godność życia i królowania z Nim. W swoim liście do Tesaloniczan on łączy przyjście Pana z "trąbą Bożą," a w liście do Koryntian także wspomina ową "trąbę." Cytujemy: "To jednak powiadam, bracia, iż ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności. Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko, w okamgnieniu, na trąbę ostateczną; albowiem zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. Boć musi to co jest skazitelnego przyoblec nieskazitelność i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność. A gdy to co jest skazitelne przyoblecze nieskazitelność i to co jest śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje?" — 1 Kor. 15:50-55.

Ową "tajemnicą" wspomnianą przez Pawła jest fakt, że gdy Pan powróci, wtedy na głos symbolicznej trąby ci co spali w śmierci będą wzbudzeni, pozostali zaś, i później przemienieni, nie będą potrzebowali zasypiać w śmierci, jak rzecz się miała z wszystkimi poświęconymi w całym wieku ewangelicznym. Królestwo będzie wtenczas w procesie ustanawiania, a ważną częścią dzieła w ustanawia-

niu tegoż Królestwa Chrystusowego jest wzbudzenie i uwielbienie tych co mają żyć i królować z Chrystusem; albowiem, jak oświadcza to Św. Paweł, "Ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą." "Ciało i krew" nie mogły odziedziczyć Królestwa na początku tego wieku, ani ciało i krew nie mogą tego Królestwa odziedziczyć teraz. Wszyscy muszą być "przemienieni," a gdy będą przemienieni, tedy rozpoczną wypełniać się one chwalebne obietnice o restytucji, co będzie znaczyć, że śmierć zostanie połkniona w zwycięstwie. — Izaj. 25:8.

Ten przejściowy okres przy końcu tego wieku, kiedy stary świat szatana przemija a przygotowywane jest Królestwo, które rządzić będzie nowym światem, wspomniany jest również w Objawieniu 14:13-19. Wydarzenia tam opisane miały nastąpić po powrocie Pana, i czytamy: "Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich a uczynki ich idą za nimi." — W. 13.

To nie było prawdziwem o świętych w całym tym wieku, lecz jest prawdziwem teraz. Następne wiersze opisują dzieło Żniwa nadzorowane przez Tego, który siedzi "na obłoku," którym widocznie jest nasz Pan. Ten "podobny Synowi człowieczemu" ma sierp i koronę złotą, co dowodzi, że On powrócił aby był Głównym Żeńcą w żniwie, które jest dokonaniem wieku, a także, aby był Królem i ustanowił Swoje Królestwo. To dzieło żniwa obejmuje też "żniwo winnicy ziemi," w czasie wielkiego ucisku. — Obj. 14:18, 19.

To podwójne dzieło żniwa przedstawione jest w przypowieści o pszenicy i kłokolu, jako zebranie pszenicy a powiązanie kłokolu w snopy ku spaleni. Jak to już zauważyliśmy, dopiero po zebraniu pszenicy do "gumna," "synowie królestwa lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego." Jak pięknie te wszystkie proroctwa harmonizują, wystawiając postępy dzieła Pańskiego po Jego powrocie.

### "Za Dni Tych Królów"

Prorok Daniel w 2:31-44 przedstawia proroctwo dotyczące się królestw tego świata i Królestwa Bożego, i proroctwo to objawia dużo. Musimy się tu ograniczać w szczegółach, rozumiemy jednak, że owe dziesięć palców u nóg posągu widzianego przez Nabuchodonozora w śnie, ilustrują podziały starego Cesarstwa Rzymskiego, jakie egzystowały do roku 1914. Rozumiemy, że wtedy nadszedł słuszny czas w

Boskim planie na zapoczątkowanie zniszczenia tych królestw i to dzieło niszczenia trwa i trwać będzie aż wszystkie samolubne instytucje ludzkie będą zburzone a Królestwo Chrystusowe ustanowione zostanie w zupełności.

O tym powiedziane jest w wierszu 44, gdzie czytamy: "Za dni tych królów wzbudzi Bóg Niebieski Królestwo, które na wieki ze-psute nie będzie, a Królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki." Byliśmy świadkami tego łamania, lecz to dzieło ma trwać aż wszystkie królestwa tego świata będą zupełnie skruszone.

W prorocत्वie tym jest powiedziane, że "Bóg Niebieski" ustanawia to mesjańskie Królestwo, lecz On używa Jezusa, ponownie obecnego Pana, aby tego dokonał. Po Swoim powstaniu od umarłych Jezus powiedział, że dana Mu była wszelka władza na niebie i na ziemi (Mat. 28:18). Tej władzy On używał w tym wieku na opiekowanie się Swoimi naśladowcami. I w ten sposób używa jej dotąd, karmiąc Swoj lud "pokarmem na czas słuszny." Używa jej także w dokonywaniu "żniwa," które jest dokonaniem, czyli dokończeniem tego wieku. A ponieważ On jest przedstawiony jako mający koronę na głowie w czasie Swego powrotu, możemy wnosić, że w tym dniu przygotowania używa też Swej władzy na zburzenie państwa szatańskiego.

O tym jest mowa w Objawieniu 11:17, 18, gdzie mamy powiedziane, że Pan objął Swoją wielką moc i panowanie, i że na narody "przyszedł gniew" Pański. Ten okres nazwany jest w Jego planie: "Dniem Gniewu." Nazywany jest też Dniem Jehowy, bo aczkolwiek Chrystus z królewskim tytułem i władzą jest obecny, jako przedstawiciel Jehowy, nadzorujący wszystkimi sprawami w tym dniu ucisku, jest On więcej Marszałkiem J e h o w y podbijającym wszystkie rzeczy, aniżeli Księciem Pokoju, błogosławiającym wszystkich.

Niewątpliwie, zmartwychwstali święci, po drugiej stronie zasłony, uczestniczą w tym dziele. Zaiste, niektóre Pisma wskazują wyraźnie, że zanim królestwa tego świata zostaną zupełnie zniszczone, wszyscy prawdziwi naśladowcy Pana będą z Nim w chwale i tak wszyscy będą mieli sposobność uczestniczenia w tym dziele. "Taś jest sława wszystkich świętych Jego" napisał Psalmista (Ps. 149:7-9). W Objawieniu 2:26, 27 też czytamy: "Kto zwycięży i

zachowa aż do końca uczynki Moje, dam mu zwierzchność nad poganami; i będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i Ja wziął od Ojca Mego." (Zob. też Ps. 2:8, 9). Jedynie zwycięzcy dostąpią tego zaszczytu.

To harmonizuje z tym co Jezus powiedział względem "wielkiego ucisku," który miał być jednym ze znaków Jego wtórej obecności (Mat. 24:21, 22). Pan powiedział, że ucisk miał być tak srogi, że gdyby nie był skrócony, żadne ciało nie byłoby zachowane. Ucisk ten jest dozwolony przez Boga w celu zniszczenia samolubnych instytucyj ziemskich, rządzących i innych, lecz Jezus zapewnił, że ucisk ten będzie skrócony, zanim ludzkość będzie wyniszczona.

Boska interwencja, która skróci ten wielki ucisk, dokonana będzie przez "wybranych" Bożych. Głównym Wybrańcem Bożym jest Jezus, a wraz z Nim będą wszyscy prawdziwi Jego naśladowcy, ci, którzy okazali się zwycięzcami, a tym samym godnymi uczestniczenia z Nim w królowaniu w niebiańskiej fazie Jego Królestwa. Ci są także "wybranymi" Bożymi (1 Piotra 1:2). Żaden z nich nie będzie z Jezusem w Jego Królestwie dokąd nie uczyni swego powołania i wybrania pewnym. Pod przewodnictwem ich Głowy, pierwszym ich dziełem w Królestwie będzie wykonanie Boskiego polecenia by wstrzymać wielki ucisk, którym potłuczone będą narody jako naczynia garncarskie. — Ps. 2:9; 46:10, 11.

Ci naonczas będą zasiadać z Jezusem na stolicy chwały Jego. Wraz z Nim oni rozpoczną dzieło sądenia, nakreślone w przypowieści o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46). Ten dzień sądu, który nastąpi gdy Syn człowieczy przyjdzie w chwale Swojej i Jego święci posłańcy z Nim, będzie również okresem, który ostatecznie doprowadzi do zupełnego naprawienia człowieka i wszystkiego co było stracone. Wtedy Pan powie posłusznym: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca Mego, odziedziczcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata. — W. 34.

Apostoł Piotr wykazał, że sądny dzień będzie trwał tysiąc lat (2 Piotra 3:7, 8). W dwudziestym rozdziale Objawienia mamy zapewnienie, że ci co będą wiernymi aż do śmierci, będą żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat i w tymże rozdziale nakreślone też jest dzieło onego sądu. Umarli, mali i wielcy, staną przed Bogiem, księgi Boskiego objawienia będą otwórzane, a szatanowi, który naonczas będzie zwią-

zany, nie będzie dozwolonem zwodzić narodów co do znaczenia zawartości onych ksiąg. Tedy cała ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, jako morza napełnione są wodami, a ci, którzy dostosują się do onej znajomości, przywróceniu zostaną do doskonałości ludzkiej i żyć będą na wieki.

Widzimy więc, że wielkim celem powrotu Pana jest, "aby sądził świat w sprawiedliwości" i przywrócił doskonałość ludzką tym, którzy w czasie onego sądu okażą się godnymi żywota umożliwionego im przez Jego śmierć (Ps. 9:9; Izaj. 26:9; Dzie. Ap. 17:31). Dzieło Okupu było głównym zarysem Boskiego planu i było ono dokonane przy pierwszym przyjsciu naszego Pana, lecz i inne rzeczy były naonczas też dokonane. Podobnie teraz, w dniach Jego wtórej obecności, przygotowane zarysy Boskiego planu są dokonywane, przed zupełnym ustanowieniem Królestwa, kiedy Duch święty

zostanie wylany na wszelkie ciało, tak jak wylany był na sługi i służebnice Pana na początku tego wieku.

Radujemy się z dostrzegania tak wiele znaków Pańskiej obecności i podnosimy swe głosy z odwagą, wiedząc że wybawienie nasze i wejście do Królestwa przybliży się. I to pobudza nas także do radowania się, że i dla biednego, grzechem-schorowanego świata wnet wszędzie "Słońce Sprawiedliwości" a Pan i Jego wierni będą przyświecać ku uleczeniu i podniesieniu do doskonałości i żywota wiecznego wszystkich chętnych i posłusznych. Radujemy się, że z zakończeniem się tego tysiącletniego dzieła, pokonani i zniszczeni będą wszyscy nieprzyjaciele, włączając śmierć, a Boska wola pełniona będzie na ziemi, tak jak jest w niebie. Módlmy się nadal o to chwalebne dopełnienie się Boskiego planu.

"The Dawn" — XI, 1965

## EWANGELIA KAZANA UMARŁYM

(Dokończenie z poprzedniego wydania)

Podobnie i w naszych czasach, ci co wstępują z kościelnictwa, z jego formami pobożności bez jej mocy, z jego ucztowaniem i upijaniem się duchem tego świata i naukami fałszywymi (Obj. 17:2), wraz z hołdowaniem mamonie, wpływom światowym itd., uważani są za dziwaków, a często kwestionowany jest ich stan umysłowy. Człowiek cielesny nie może zrozumieć, czemu ktoś miałby starać się o coś innego nad to co zewnętrznie jest poważane i czczone. Świat nie zna nas, jako i Pana nie poznał. — 1 Jana 3:1.

### Znaczenie wiersza piątego

Wiersz piąty, według zwykłego tłumaczenia, zdaje się stosować do tych co bluźnią, że to oni dadzą liczbę Temu który ma sądzić żywych i umarłych, w dniu sądnym — w Tysiącleciu. To niezawodnie jest prawdą. Nasz Pan powiedział, że każdy czyn i każde słowo, któreby krzywdziły Pańskie dzieło i Jego wiernych, otrzymają sprawiedliwą odpłatę — w proporcji do rozmyślności w danej sprawie. Lecz jest jeszcze inny sposób zrozumienia tego wiersza, tak samo prawdziwy, a mianowicie, przez połączenie go z wierszem poprzednim, tak aby czytało się następująco: "Obmawiając was, którzy zdacie liczbę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych."

Taka myśl lepiej harmonizuje z innymi świadectwami Słowa Bożego w tym przedmiocie. Wierni, członkowie kościoła są tymi, któ-

rzy przechodzą specjalne próby w obecnym czasie i od nich jest spodziewanem, że wnet mają zdać liczbę z szafarstwa swego, bowiem im dane były światło, znajomość i szczególniejsze sposobności. Jest to ich czasem próby, a Pan osądzi i zadecyduje, którzy będą godni stanowić klasę wybranych, klasę współdziedziców z Nim, więc ci zdadzą liczbę przed Tym, który ich sądzi.

Apostoł prowadzi dalej tę myśl i mówi, że dlatego ( że jesteśmy umarłymi dla świata a żywymi Bogu, będąc powołanymi do klasy wybranych, przeto) Ewangelia jest kazana nam, którzyśmy (w taki sposób) umarli, abyśmy, sądzeni będąc przez świat według ciała, tak samo jak wszyscy inni, przez Pana mogli być sądzeni według ducha, jako spłodzeni do nowości żywota.

To jest w dokładnej zgodzie z tym co zauważyliśmy w paru wstępnych paragrafach niniejszej lekcji. Światowi nie rozeznawają aby nowe stworzenia różnili się od innych ludzi, stąd dziwną jest im ta ich pobożność, nazywają ją nedorzecznością i obłudą, a dostrzegając słabości ciała, nie widzą wielkiej różnicy między nowymi stworzeniami a ludźmi światowymi. Jednak Bóg, który zna serce i który od chwili naszego poświęcenia liczy ciało nasze umarłem, nie przypisuje cielesnych słabości nowym stworzeniom, istotom spłodzonym z ducha, z wyjątkiem zła popełnianego dobrowolnie.

Przeto Bóg jest Tym, z którym mamy do czynienia i którego łaską, miłością i obietnicami radujemy się. "Jeżeli Bóg za nami" to któż może być przeciwko nam? Wszystkie rzeczy będą współdziałać ku naszemu dobru, ponieważ należymy do Niego, jesteśmy powołani według Jego postanowienia i ponieważ staramy się kroczyć Jego drogami, nie według ciała ale według ducha. — Rzym. 8:1, 31, 28.

### Trzeźwość, czułość itd.

Koniec obecnych rzeczy przybliży się. Obecne instytucje, będące przeważnie pod wpływem "księcia tego świata" i w znacznej mierze kontrolowane jego duchem, muszą wkrótce ustąpić miejsca nowym warunkom w Królestwie Bożym, kiedy On wielki Odkupiciel obejmie Swoją wielką władzę i panowanie— zwiąże szatana i poniży wszelką wyniosłość i wszystko przeciwne sprawiedliwości Bożej. My, którzy tak wierzymy, możemy spokojnie spoglądać na te obecne zmiany warunków na świecie i na jego antagonizm okazywany wobec nas w różny sposób, za to że jako nowe stworzenia staramy się, na ile nas stać, postępować według ducha. Nie potrzebujemy trwożyć się, albowiem większy jest Ten za nami, aniżeli wszyscy nam przeciwni. Przeto bądźmy trzeźwymi— miejmy rozumny i właściwy pogląd, który nie przeocza przyszłości aby widzieć terażniejszość, a raczej przeocza terażniejszość, wglądając w przyszłość wystawioną przed nami w Słowie Bożym.

Bądźmy też "czułymi ku modlitwom", pamiętając, że nie jesteśmy do tych rzeczy sposobnymi sami z siebie, ale "sposobność nasza z Boga jest." — 2 Kor. 3:5.

"Nade wszystko"— mówi dalej apostoł— ci co są umarłymi dla świata i których świat nie zna, ale żywymi są Bogu, przyjęci w Chrystusie za synów Bożych (pomimo ich zmas ciała)— ci powinni mieć uprzejmą miłość jedni ku drugim. Ci którzy rozumieją istotny stan rzeczy, którzy obstawają za sprawiedliwością, prawdą i wiernością Bogu, a z tego powodu znoszą różne trudności jako dobrzy żołnierze, muszą posiadać głęboką sympatyczną miłość dla wszystkich, którzy, tak jak oni, bojują ten dobry bój dla Pana i o te same zasady słuszności. Ktokolwiek nie ma tej uprzejmej (gorącej) miłości dla swoich współbraci, ma powód kwestionować, do jakiego stopnia on jest w jedności z Panem i z małym stadkiem, którego doświadczenia Apostoł tu opisuje.

Prawda, że pomiędzy przyjętymi przez Pana, których On uznaje za umarłych względem

ciała, a żywych w duchu, w ich nowej naturze, niektórzy są mniej miłymi, (pod względem ciała i umysłu), aniżeli niektórzy ze światowych, mniej upadłych z natury; lecz gdziekolwiek istnieje prawdziwa miłość Pańska ona zapewne przykryje mnóstwo grzechów, mnóstwo wad i niedoskonałości w tych, których uznaje za współpielgrzymów tej "wąskiej drogi", za "współbraci" tej samej rodziny Bożej. Ta właściwa miłość, miłość Boża, uzdolni tych co ją posiadają do obserwowania drugich z Boskiego stanowiska, nie według ciała ale według ducha, według intencji serca.

### Gościnność

Pomiędzy umarłymi dla świata a żywymi jako nowe stworzenia, powinna być praktykowana szczególniejsza gościnność i to bez szemrania. Powinna to być gościnność serdeczna, ochotna, a nie jedynie dlatego, że Pan ją zaleca. Gościnność jest, według apostoelskiego opisu, elementem charakteru, który powinien być uprawiany ku wszystkim. Powinniśmy czynić dobrze wszystkim w miarę sposobności, a "najwięcej domownikom wiary."

Są tacy, którzy tę zasadę gościnności rozumieją dosyć dobrze i którzy gdy gościnność nie jest im okazana, gotowi są szkalować braci za brak właściwego ducha. Tacy, jak i wszyscy, powinni zapytać siebie, do jakiego stopnia oni okazali gościnność i szczerobliwość drugim? Ktokolwiek zauważy, że otrzymał od braci więcej aniżeli sam udzielił im, powinien czuć się zawstydzonym i powinien szukać mądrości od Pana, aby mógł poznać w czym leży jego słabość, że on dotąd nie dorósł do przywilejów Pańskich naśladowców, z których każdy powinien raczej dawać aniżeli brać — oprócz może takich, którzy są w szczególniejszym niedostatku. Nie zapominajmy więc że szczęśliwsza jest rzecz dawać, aniżeli brać" (Dzie. Ap. 20:35). Niechaj każdy stara się doznać tego błogosławieństwa, jakie wynika z liberalnego tłumaczenia słowa "gościnność."

Boska łaska i hojność są obfite; one dochodzą nas w niezliczonych formach, tak w rzeczach duchowych jak i doczesnych. Niektórzy z nas mogą otrzymać więcej tych łask niż inni, lecz w takich wypadkach zwiększa się też odpowiedzialność naszego szafarstwa, więc Apostoł zachęca (wiersz 10), abyśmy usługiwali jedni drugim darami jakie posiadamy. "Kto orzeźwia, sam też będzie orzeźwiony".— zasada ta stosuje się do wszystkich spraw, tak doczesnych, jak i duchowych.



### Mowy, posługiwania, itp.

Mówiąc wciąż jeszcze o klasie kościoła, o umarłych dla świata i sądzonych przez światowych jakoby byli ludźmi, lecz o żywych Bogu i przez Niego sądzonych jako nowe stworzenia, jakoby byli istotami duchowymi, jedynie mieszkającymi w tych ciałach, jakoby w namiotach, oczekującymi w tym stanie puszczy aby zdobyć potrzebną naukę zanim wejdą do ziemi obiecanej, do owego niebiańskiego Chanaan, przez dostąpienie pierwszego zmartwychwstania, Apostoł poucza, że jeżeli kto z nich mówi, powinien mówić "jako wyroki Boże," najzupełniej prawdziwie i rzetelnie. Jeżeli posługują mają czynić to ze wszystkiej siły jaką posiadają, rozumiejąc, że zdolności ku temu i talenty są od Boga. Te zachęty do prawdziwości i uczciwości w mowach i w usługiwaniu stosują się przede wszystkim do wierzących (do kościoła) i do ich społeczności jednych z drugimi, lecz winni je stosować także do wszystkich, z którymi mają jakikolwiek kontakt.

Możemy być obmawiani i oczerniani, lecz ci co nas znają i mają z nami bliższą styczność, powinni z doświadczenia i obserwacji znać naszą wierność wobec zasad, że staraniem naszym jest aby słowa ust naszych jak i rozmyślenia naszych serc i nasze postępowanie było przyjemne Bogu, przyniosło cześć Jego

imieniowi i Jego sprawie, aby Bóg był uwielbiony przez Chrystusa, któremu należy się wszelka chwała i królestwo na wieki.

W obecnym czasie jedynie Jego kościół rozumie dobrze i właściwie prawo i panowanie Pana jako Króla. Tylko my doznajemy błogosławieństwa, jakie przychodzi z rozpoznania tego i ze społeczności z Panem. Lecz z radością oczekujemy za tym czasem, kiedy Królestwo Jego będzie ustanowione pomiędzy ludźmi; kiedy wypełnią się słowa modlitwy: "Przyjdź Królestwo Twoje"; kiedy znajomość Pańska dosięgnie każdego człowieka i gdy wielu będzie znać, miłować i słuchać Tego, którego my już teraz czcimy jako naszego Odkupiciela i Króla.

Jak wykazuje tekst użyty na wstępie tego artykułu, lekcja niniejsza była zamierzona jako nauka wstrzeźliwości; lecz my nie traktowaliśmy jej w taki sposób, ale w znaczeniu jak określił ją Apostoł. W pewnym znaczeniu tego słowa, ona jest lekcją wstrzeźliwości, mianowicie w znaczeniu, że ci co stali się umarłymi grzechowi a żywymi Bogu, będą wstrzymywać się od "wszelkiego podobieństwa grzechu," co na pewno włączy też wstrzeźliwość, o jakiej Słowo Boże mówi wyraźnie i dobitnie oświadczając, że "pijanicy Królestwa Bożego nie odziedziczą." — 1 Kor. 6:10.

W. T. 3246 — 1903

## PRZYSZŁA KONWENCJA GENERALNA W DETROIT. MICH.

W Dniach 3, 4 i 5 Września B. R.

**J**ak zwykle, przypominamy zgromadzeniom i braterstwu, iż zgodnie z naszym zwyczajem, a także według uchwały zapadłej na zeszłorocznej Konwencji Generalnej, podobna Konwencja odbędzie się w tym roku, w mieście Detroit, Mich., w dniach 3, 4 i 5 września — w sobotę, niedzielę i poniedziałek, w którym to dniu przypada t. zw. Święto Pracy (Labor Day). Przypominamy o tym naprzód, zachęcając braci i siostr w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie aby, o ile to jest dla nich możliwym, starali się w tej konwencji uczestniczyć.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie każdemu i nie zawsze jest to możliwym. Różne mogą być przeszkody, a dla wielu braci i siostr główną przeszkodą jest ich podeszły wiek i związane z tym słabości fizyczne i różne inne trudności. Lecz komukolwiek jeszcze zdrowie, siły i warunki pozwalają podróżować, uczyni dobrze gdy pojedzie na tę konwencję. Słowo

Boże zachęca nas do tego (Żyd. 10:24, 25), i z doświadczenia wiemy, że przez badanie tegoż Słowa i przez braterską społeczność na zebraniach i konwencjach nabieramy więcej znajomości w rzeczach duchowych, biblijnych, utwierdzamy się w "świętej wierze" i zmacniamy się do wiernego sprawowania swojego zbawienia.

Niechaj tedy duch gorliwości, współdziałania i wzajemnej pomocy pobudza nas do uczestniczenia we wszystkich naszych zebraniach i konwencjach gdziekolwiek i kiedykolwiek jest to możliwym. Nie mówimy, że uczęszczanie na zebrania i konwencje jest wszystkim co potrzeba aby zbawienie sobie zapewnić. Coś więcej jest koniecznym a szczególnie uszlachetnienie charakteru na podobieństwo obrazu Syna Bożego (Rzym. 8:29); lecz konwencje, zebrania, zbiorowe i osobiste badanie Słowa Bożego itd., a potrzebnem szkoleniem się w rzeczach duchowych, abyśmy umieli coraz lepiej rozegna-

wać, "która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała" — i abyśmy, przy Boskiej pomocy, stosowali się do niej we wszystkich sprawach i obowiązkach życia. — Rzym. 12:2; Jak. 1:22-25.

### Informacje Względem Sali, Czasu itd.

Konwencja ogólna odbywać się będzie w tym samym budynku co dwa lata temu, t.j. w "Eastern Star Temple," p. nr. 80 W. Alexandrine Ave., pół bloku na zachód od Woodward Ave.; lecz przedkonwencyjne obrady braci starszych i diakonów współpracujących zgromadzeń, które rozpoczną się od godz. 1 po południu, w piątek, 2 września, odbędą się w innym miejscu; albowiem sali w "Eastern Star Temple" nie można było wynająć na ten dzień. Zatem zebranie to — w piątek, 2 września, po południu — odbędzie się w sali przy kościele "St. Peter Evangelical Church," przy Lawndale Ave., jeden blok na południe od Michigan Ave., która jest główną i dobrze znaną ulicą. Krzyżówka Lawndale i Michigan Ave. znajduje się w bloku 8700 Michigan Ave.

Dojazd do tej sali jest następujący: — Od strony zachodniej (z Chicago, Gary, So. Haven itd.), drogą U.S. 94, wyjechać na ul. Michigan; tą jechać na wschód kilka bloków do ulicy Lawndale, skręcić na prawo i jechać jeden blok, do sali.

Z Muskegon i Grand Rapids do Detroit prowadzi droga nr. 96 (dawniejsza nr. 16), która w Detroit wprowadzi na ulicę "Grand River Ave." Tą jechać aż do ulicy Wyoming, tu skręcić na prawo i jechać ulicą Wyoming do Michigan Ave., skręcić na lewo i jechać kilka bloków do Lawndale, na której skręcić na prawo, do sali, jak wskazane powyżej.

Od strony wschodniej i południowej, jadący z Toledo do Detroit drogą 75, aż do Telegraph road (U.S. 24), tą jechać do wyjazdu na Michigan, na prawo i jechać po Michigan ulicy do Lawndale, skręcić na prawo, do sali, jeden blok od Michigan Ave.

Jadącym samochodami z Hamilton, lub Buffalo przez Kanadę; wjechać do Detroit mostem "Ambassador"; zjeżdżając z mostu skręcić na lewo, jechać na północ do ulicy Michigan, skręcić na lewo i jechać ulicą Michigan w kierunku zachodnim, aż do ulicy Lawndale i skręcić na lewo, do sali.

Jadący koleją "New York Central"; ze stacji kolejowej podejść jeden blok do Michigan ulicy, brać autobus miejski "Michigan Ave.", w kierunku zachodnim (z miasta) i jechać

do Lawndale, wysiąść i udać się na lewo, ulicą Lawndale, do sali.

**Uwaga:** — Powyższa informacja jest dla tych co przyjadą w piątek, 2 września, aby uczestniczyć w obradach gospodarczych braci sług, w tym dniu po południu. Podaje się przy tym do wiadomości, że dla przyjeżdżających na to zebranie, posiłek cielesny będzie przyrzadzony przez miejscowe braterstwo w tym samym budynku.

Konwencja ogólna rozpocznie się w sobotę, 3 września i, jak to już zaznaczono, odbywać się będzie w "Eastern Star Temple," 80 W. Alexandrine Ave. Początek o godz. 9 rano, czas wschodni.

Miejsce to jest znane braterstwu, bo tam odbyło się już kilka konwencyj lokalnych i generalnych; także odbywają się tam zwykle zebrania niedzielne zgromadzenia w Detroit. Jednak dla przypomnienia podajemy informację jak dojechać: —

Jest to w nieznacznym oddaleniu od śródmieścia Detroit, a więc miejsce nie trudne do odszukania dla przyjezdnych. Od dworca kolejowego, "New York Central Terminal," udać się jeden blok do ul. Michigan i tu wziąć autobus w stronę śródmieścia (kierunek wschodni) i zapytać konduktora gdzie należy wysiąść, aby dostać połączenie na bus Woodward Ave. i tym jechać kilka bloków do ulicy Alexandrine; tu udać się pół bloku, na lewo, do nr. 80, gdzie mieści się sala. Od głównej stacji autobusów "Greyhound," udać się jeden blok, w kierunku zachodnim, do ulicy Woodward i jechać miejscowym autobusem do Alexandrine, jak wskazane powyżej.

Jadącym samochodami z Hamilton, Buffalo, itd., przez Kanadę, najlepiej wjechać do Detroit tunelem. Po wyjechaniu z tunelu, skręcić na lewo, do Woodward i tą jechać około milę i pół do Alexandrine, skręcić na lewo do sali.

Jadący od strony Toledo, drogą U.S. 75, w pobliżu Detroit kierować się na "Telegraph Rd." (U.S. 24) i tą dojechać do "Express Way" (94), tą skręcić na prawo (w kierunku miasta). To jest "Edsel Ford Expwy." Tą drogą jechać kilka mil, aż do miejsca gdzie z tą drogą krzyżuje się druga Express way, "John C. Lodge Expway"; przejechać tę krzyżówkę i wyjechać na prawo pierwszym wyjazdem, który wyprowadzi na John R. ulicę; tą skręcić na prawo (w kierunku śródmieścia) i jechać około dziesięć krótkich bloków do Alexandrine, tą skręcić na prawo i jechać około półtora bloku

do nr. 80 W. Alexandrine, gdzie znajduje się sala.

Z Chicago, Gary i So. Haven najlepiej jechać drogą 94. Ta droga prowadzi na "Edsel Ford Expwy" i jechać nią aż do wyjazdu na John R. ulicę, jak wskazane powyżej.

Z Muskegon i Grand Rapids do Detroit prowadzi droga Nr. 96, która w Detroit wprowadzi na ulicę "Grand River"; tą jechać aż minie Express way i jechać parę bloków dalej do W. Warren, tu skręcić na lewo i jechać kilkanaście bloków aż do Woodward, skręcić na prawo i jechać kawałek (około 6 bloków) do ulicy Alexandrine, na którą skręcić na prawo i zaraz w pierwszy mbloku od Woodward znajduje się "Eastern Star Temple" i sala konwencyjna.

Prosimy zauważyć, że informacje te są dla tych, którzy przyjadą na konwencję w sobotę, 3 września, prosto na salę konwencyjną. Natomiast przyjeżdżający w piątek, na gospodarcze zebranie sług zborowych, raczą kierować się do "St. Peter Evangelical Church," na Lawn-dale Ave., według infomacyj podanych nieco wyżej.

### Sprawy Gospodarcze

Aby na konwencji ogólnej mieć więcej czasu na sprawy duchowe, sprawy gospodarcze omawiane są najpierw przez zborowych sług, na wyżej wspomnianym zebraniu gospodarczym, które w minionych kilku latach odbywało się zwykle w przededniu konwencji ogólnej. Zdecydowanym było rok temu, aby podobna metoda zastosowana była i tym razem. To znaczy, że bracia starsi i diakoni, przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się na jeden dzień wcześniej, czyli w piątek dnia 2 września i od godziny 1 po południu rozpoczną obrady nad sprawami. Na zebraniu tym, omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następującym porządku: —

1. Po rozpoczęciu modlitwą i t. d., sprawozdanie przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów, za rok 1965 - 1966.

2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się s l u d z y współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długości wykładów i t. p.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składa się z dziesięciu, pięciu z Chicago i pięciu z innych miast).

9. O dalszym wydawaniu czasopism Strazy i Brzasku, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydawana, w jakiej ilości? i t. d.

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca radiowa i t. d.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli więc, które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestję na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczy takową nadesłać na adres sekretarza możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu przed rozpoczęciem tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 3 września, po południu.

### Nominowanie Kandydatów do Zarządu Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokołowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowywanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencyj z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym pro-szone, aby z pomiędzy swoich braci starszych

nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do której-

kolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni, jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tylu ilu konwencja poleci.

## ZNACZENIE SŁÓW "NIENAGANIONY" I "BEZ NAGANY"

**Pytanie:**— Niektórzy z braci twierdzą, że słowa zapisane w 1 Tym. 3:2 ("nienaganiony") i Tyt. 1:6, 7 ("bez nagany") znaczą, iż kandydat na starszego nie ma być rozwiedzony, bo rozwiedzeni, bez względu na powody do rozwodu i z czyjej winy, obie strony mają nagane.

Czy takie twierdzenie jest zgodne z innymi Pismami, w których znajdują się słowa "bez nagany"? Czy to znaczy, bez rozwodu? Prosimy o objaśnienie tych słów.

**Odpowiedź:**— Słowa "nienaganiony" lub "bez nagany" oznaczają, w Piśmie świętym, człowieka moralnego, żyjącego według Boskich przykazań, nie zasługującego na jakąkolwiek nagane. Wielu może być naganionych, chociaż nie są rozwiedzeni, tak samo jak nie każdy rozwiedzony zasługuje na nagane, według tego jak Pismo święte sprawy te przedstawia. Słowa te użyte są w Biblii 17 razy, lecz ani razu nie są zastosowane do rozwiedzonego, lub do rozwiedzionej.

Ma się rozumieć, że o rozwiedzionym bez powodu biblijnego, nie możnaby powiedzieć, że jest bez nagany, choćby nawet światowi tak go uważali. Jest jednak pewna ogólna zasada dotycząca się rozwodu i wolności ponownego małżeństwa. Ona była wyrażona przez samego Pana Jezusa i zapisana jest u Mateusza 5:32, gdzie czytamy: "Ktobykolwiek opuścił żonę swoją, oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży." Z tego wynika, że cudzołóstwo jednej strony, daje tej drugiej stronie legalny, biblijny powód do rozwodu i kto rozwiedzony jest na tej podstawie, jest "bez nagany" pod tym względem i pozostaje bez nagany gdyby zawarł ponowne małżeństwo; bowiem Apostoł powiedział: "Uczciwe jest małżeństwo między wszystkimi i łoże niepokalane; ale wszeteczników i cudzołóżników Bóg będzie sądził." — żyd. 13:4.

Wiadomo nam, że jak pomiędzy światowymi, tak i między braterstwem opinie są podzielone pod tym względem. Jedni są gotowi ganić każdy rozwód i potępiać ponowne małżeństwo rozwiedzionych, w każdym wypadku, gdy zaś inni traktują te sprawy zbyt pobłażliwie. Faktycznie, nie ma reguły, którą można by zastosować w każdym wypadku; albowiem z rozwodami łączy się tak wiele powodów i okoliczności, że chyba tylko Bóg mógłby sprawiedliwie rozsądzić w każdym wypadku. Mniemamy jednak, że odpowiedź

br. Russell'a, podana w angielskiej "Watch Tower," w roku 1916, objaśnia tę sprawę tak dobrze jak ona może być objaśniona, w znaczeniu ogólnym. W tłumaczeniu polskim objaśnienie to było umieszczone na łamach Straży już kilkakrotnie. Ponieważ sprawa ta wciąż jeszcze rozbudza tu i ówdzie różne dysputy pomiędzy braterstwem, przytaczamy ją ponownie pod oryginalnym tytułem: —

### "Kiedy Rozwiedzeni Mają Wolność Wstąpić Ponownie W Stan Małżeński"

Była to odpowiedź na list treści następującej:—

"Wiadomo mi, że tom szósty Wykładów Pisma św. zdaje się poruszać wszelkie trudności i doświadczenia napotymane pomiędzy ludem Bożym, wskazując właściwe sposoby postępowania dla Nowego Stworzenia. Mimo to, mamy tu sprawę, która powoduje pewne trudności w zgromadzeniu i grozi rozdwojeniem. Pewien brat i siostra (małżeństwo), członkowie naszego zgromadzenia zawsze cieszyli się naszą społecznością i przyjaźnią, aż dowiedziano się, że owa siostra była zamężna poprzednio i że pierwszy jej mąż żyje i jest żonaty z inną.

"Niektórzy członkowie zgromadzenia chcą zerwać wszelką społeczność z ową siostrą i jej mężem i zabronić im uczęszczania na zebrania. Główne sprzeciw wobec tego małżeństwa uzasadnione są na słowach Jezusa, zapisanych u Mat. 5:32 — "Ktobykolwiek opuścił żonę swoją, oprócz dla wszeteczeństwa, a insząby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży." W sprawie wspomnianej, twierdzonem jest, że pierwszy mąż owej siostry był winien cudzołóstwa; lecz inni twierdzą, że to nie dawało jej wolności do ponownego zamążpójścia; albowiem Jezus powiedział, że ktoby rozwiedzioną pojął (bez względu jakie powody do rozwodu), cudzołoży. Prosimy więc o więcej objaśnienia w tej sprawie."

Na powyższe br. Russell napisał następujące objaśnienie: — "Zgromadzenie popełnia omyłkę pozwalając aby sprawa ta powodowała jakiegokolwiek podziały lub niepokój. W każdym razie nikt nie ma prawa, ani podstawy, do zabrania owego parze uczęszczać na zebrania. Najwięcej co mogliby uczynić, to powstrzymać swoją z nimi społeczność, co włączyłoby: unikanie goszczenia u nich i zapraszania ich do siebie, czyli do domów członków zgromadzenia — nieobieranie danego brata na starszego, ani diakona itp; lecz zabraniać im przywileju uczęszczania na publicz-

ne zebrania, byłoby wielką niedorzecznością; bo przecież różni ludzie, żyjący w różnych grzechach, przychodzą czasem na zebrania i nie zabraniamy im, ale żywimy nadzieję, że uczęszczając na zebrania, może coś skorzystają i uczynią poprawę.

“W tym wypadku, ponieważ przyznawaniem jest, że cudzołóstwo było podstawą do rozwodu i że wina była po stronie męża, wyraźnym jest, że sprawa podpada pod ów wyjątek wspomniany przez Pana: ‘oprócz dla cudzołóstwa’. Ponadto, choćby to nawet nie było pierwotną przyczyną do separacji, sam fakt, że poprzedni mąż ożenił się z inną dowodzi, że ów pierwszy związek małżeński został zerwany a pierwsza żona została uwolniona od wszelkich zobowiązań. Siostra wspomniana ma widocznie oba te dowody po swojej stronie; a więc miała wszelkie prawa do ponownego zamażpójścia, o ile uznała to za rzecz mądrą i właściwą dla siebie.

“Nie należy przypuszczać, że w zacytowanym powyżej tekście nasz Pan miał na myśli tylko separację pomiędzy mężem a żoną; albowiem św. Piotr doradza, że jeżeli niewierny chce odejść, niech odejdzie — nie należy uważać tego za utrapienie, a raczej błogosławieństwo. Nie mówi jednak, że takie odejście męża lub żony byłoby rozwodem. Rozwód jest pełnym zerwaniem pierwotnego związku małżeńskiego. Jezus gromił takie lekceważenie związków małżeńskich. Oświadczył, że ugoda małżeńska nie powinna być zupełnie zerwana z jakichkolwiek powodów, **prócz cudzołóstwa**.

“W naszych czasach, sprawy takie regulowane są przez sądy. Właściwym jest aby badacze Pisma św. rządili się w dodatku Słowem Bożym. Fakt że w pewnych okolicznościach sąd udzieliłby rozwodu, nie byłby uważany przez badacza Pisma św. za zupełne uwolnienie od związku małżeńskiego, z wyjątkiem przyczyny wyszczególnionej przez Pana. Wszakże rozwód sądowy powinien być poważany, **jeśli przyczyną było cudzołóstwo** — albo gdy zawarte zostało **ponowne małżeństwo** przez jedną ze stron rozwiedzionych.” — (W. T. 5954 - 1916).

Z powyższego wynika, że wiarołomstwo, czyli złamanie ślubu małżeńskiego dopuszczeniem się cudzołóstwa przez jedną stronę, uwalnia tę drugą stronę i rozwód w takich okolicznościach byłby dla strony tej “bez nagany.” Zatem i ponowne małżeństwo tego lub tej byłoby również “bez nagany,” o ile byłoby z osobą wolną. Zasada ta winna mieć to samo zastosowanie do braci starszych i do kandydatów na starszych; bowiem orzeczenie “mąż jednej żony,” w odniesieniu do braci starszych i diakonów (1 Tym. 3:2, 12; Tyt. 1:6), tyczyło się wielożeństwa (na które ówczesne prawo rzymskie zezwalało), a nie, że starszy lub diakon może być żonaty tylko raz w życiu, jak rozumieją w kościele Prawosławnym.

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Poniższych kilka pytań przysłanych nam było od pewnego przyjaciela i czytelnika Straży w Bra-

zylii, z prośbą aby, o ile możliwe, pytania te i odpowiedzi były umieszczone w Straży. Pytania tyczą się t.zw. “Świadków Jehowy”. Z reguły nie mamy przyjemności pisać ujemnie o innych wyznaniach, organizacjach lub pojęciach religijnych, bowiem przyznajemy każdemu wolność i prawo do religijnych wierzeń i praktyk takich jak dyktują mu jego rozsądek i sumienie. Tak uczy również chrześcijańska t.zw. “Złota Reguła” (Mat. 7:12). Przeto odpowiedzi nasze będą krótkie i bez żądła złośliwej krytyki na kogokolwiek.

**Pytanie:**— Dlaczego “Świadkowie Jehowy” kładą tak wielki nacisk na słowo Jehowa? Mówią, że w Biblii gdzie jest słowo Pan, powinno być Jehowa. Mówią też, że Biblię przez was używane nie są dobre, bo są źle tłumaczone. Czy to jest prawdą?

**Odpowiedź:**— Nie zupełnie. W Starym Testamencie używane są, w języku hebrajskim, trzy wyrazy, które na polskie przełożone są czasami “Pan”. Wyrazami tymi są: “Jehowa”, “Elohim”, i “Adon” lub “Adonai”. Najczęściej słowo Pan przełożono z hebrajskiego Jehowa, ale nie zawsze. Na przykład, w Psalmie 110:1 mowa jest o dwóch Panach: “Rzekł Pan (Jehowa) Panu (Adon) memu.” Tym pierwszym Panem jest Bóg, Stworzyciel; tym drugim, Chrystus, lecz oba nazwani są, w języku polskim, Panami i faktycznie są nimi.

Szczegółowe wytłumaczenie co do znaczenia owych tytułów czytelnik znajdzie w 5 tomie “Wykładów Pisma Św.”

Dlaczego Świadkowie kładą taki nacisk na słowo “Jehowa”? Mniemamy, iż dla tego, że przybrali nazwę “Świadkowie Jehowy”, co, naszym zdaniem, nie jest właściwym ani przystojnym. Jehowa, jest imieniem tak świętym i czcigodnym, że prawowierni żydzi zawsze obawiali się go wymawiać albo kopiować. Stąd słowo Jehowa zostało zmienione na Pan, nawet w Biblii hebrajskiej. Świadkowie zaś używają tego słowa tak pospolicie i bezmyślnie, że straciło ono dla nich istotne poważanie i znaczenie. Mają wolność to czynić, ale nie jest to przystojnym.

Co do ich pretensji, że Biblia używana przez nas nie jest dobra, bo źle została przetłumaczona, jest, mówiąc łagodnie, zarzutem bezpodstawnym. Trudno powiedzieć, które tłumaczenie jest najlepsze. Doskonałego zapewne nie ma ani jednego, lecz główna treść jest jednakowa we wszystkich tłumaczeniach Biblii.

**Pytanie:**— Czy “Świadkowie” uczą, że Adam nie ma prawa do zmartwychwstania? (Bo tutejsi Świadkowie tak mi opowiadali. Ja niekiedy czytałem ich pisma, lecz takiej nauki nie zauważyłem).

**Odpowiedź:**— O ile nam wiadomo to od kilku lat Świadkowie uczą, że Adam i wielu innych żyjących w przeszłości, oraz żyjący obecnie a nieprzyjmujący ich nauki, gdy im jest głoszona, nie mają prawa do zmartwychwstania. Jest to, ma się rozumieć, nauka błędna, niebiblijna. Biblia mówi, że Jezus “umarł

za wszystkich" (2 Kor. 5:14); "dał samego siebie na Okup za wszystkich" (1 Tym. 2:6), a szczególnie za Adama, który osobiście ściągnął na siebie Boski wyrok śmierci i bez okupu nie mógłby być z pod tego wyroku uwolniony. Wszyscy inni traktowani są ubocznie — w Adamie, ku śmierci a w Chrystusie, ku ożywieniu. To też czytamy: "Jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywni będą" (1 Kor. 15:22). Na podstawie okupu Chrystusowego będzie "zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych." — Dzie. Ap. 24:15.

**Pytanie:**— Czy w obecnych czasach jest właściwym chodzić od domu do domu i sprzedawać literaturę? (Bo tutejsi świadkowie to czynią i nieraz narzucają się niektórym, co naturalnie powoduje reakcję.)

**Odpowiedź:**— Zawsze mamy być gotowi do opowiadania prawdy (2 Tym. 4:2, 1 Piotra 2:9; 3:15); ale winniśmy to czynić przystojnie, z miłością i bez narzucania się takim, "którzy nie mają uszu do słuchania". Tacy będą mieli lepszą sposobność do przyjęcia prawdy w wieku przyszłym, w Królestwie Bożym, kiedy "ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest." — Izaj. 11:9; 25:6-9; 35:5-10; 40:5.

## ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 8:30— 8:45 rano  
 Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano  
 Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano  
 Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano  
 Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano  
 N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.  
 Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 4:00— 4:15 po poł.  
 Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano  
 Ann Arbor, Mich. WPAG 1050 kil. od godz. 7:45— 8:00 rano

## ECHO Z KONWENCYJ

Z Detroit, Mich.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: — Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa!

Niniejszym dzielimy się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na uczcie duchowej w Detroit, Mich., w dniach 30 kwietnia i 1 maja b. r. Była to miła społeczność braterska, przy udziale braci i siostr miejscowych i znacznej liczby przyjezdnych, jak z New Jersey, New York, Buffalo, Hamilton, Chicago, Grand Rapids, Covert, Cleveland, So. Bend, a nawet i z Miami, Florida.

Te dwa dni spędzone w bratniej społeczności, na rozważaniu Słowa Bożego i Jego obietnic, były nam duchowem orzeźwieniem i ukojeniem w różnych doświadczeniach i trudach życia doczesnego. Duchowem pokarmem ze Słowa Bożego usłużyło dziewięciu braci przyjezdnych. Wykłady były na czasie, ku utwier-

dzeniu w wierze, abyśmy wiernie dopełnili naszego poświęcenia, w bojaźni Bożej. — 2 Kor. 7:1.

Wygłoszony był też wykład dla publiczności na temat: "Na świecie nastają wielkie zmiany tak w życiu narodów jak w religii. Co jest przyczyną tego?" Wykładem usłużył br. I. J. Rycombel z Chicago, Ill. Przytoczył wiele prorocत्व biblijnych i na podstawie tychże wykazał, że nikt inny jak tylko Chrystus zaprowadzi pożądany pokój na ziemi dla zbolelej ludzkości. — Rzym. 8:6, 7.

Za obfite pokarmy duchowe i za liczne błogosławieństwa niechaj będzie cześć i uwielbienie Ojcu Niebieskiemu. Wyrażamy też wdzięczność braciom mówcom usługującym Słowem żywota. Odczytano też listy i jeden telegram od zgromadzeń i braci którzy, nie mogąc przybyć osobiście, tą drogą przystali swoje życzenia i pozdrowienia, za co zgromadzeni wyrazili podziękowanie i podobne ślą wszystkim w Panu, tak przez tych co uczestniczyli, jak i przez łamy Straży.

Chociaż głównym celem naszych konwencyj są sprawy duchowe, jednak nasze ciała też potrzebują być karmione. To też miejscowe siostry postarały się aby wszyscy byli zasileni pokarmami cielesnymi. Wdzięczność i uznanie wyrażamy wszystkim, którzy przy tym pracowali.

Konwencję zakończono pieśnią: "Zostać z Bogiem aż się zejdziem znów" i modlitwą.

Za uczestników, br. S. Kempinski, sekr.

## Z Holyoke i Chicopee, Mass.

Umiłowani w Panu drodzy Braterstwo:—

Za staraniem zgromadzenia w Holyoke, Mass. odbyła się jednodniowa uczta duchowa, w niedzielę 29 maja b. r., w sali "Masonic Temple," przy Center Ave., w Chicopee, Mass., na którą zgromadziła się znaczna liczba braci i siostr ze zgromadzeń okolicznych i z dalszych — z New Jersey, New York, New Hampshire, Connecticut i Massachusetts, a także z Miami, Florida.

Wykładami ze Słowa Bożego usłużyło sześciu Braci. (1) Br. Kwiatkowski z Florydy, na temat: "Miłujesz mnie więcej aniżeli ci?" i o miłości bezinteresownej. (2) Br. Muzikant ze Staten Island, N.Y., na temat: "Sprawowanie naszego zbawienia." (3) Br. Tarnawski z Buffalo, N.Y., na temat: "Dla ludu Bożego inna wiosna — Dzień Ewangeliczny," z 3 Moj. 23:15-21.

W godzinie południowej uczestnicy zostali posileni smacznymi pokarmami przygotowanymi przez miejscowe siostry z pomocnikami, zwłaszcza Br. Kwiatkowskim, za co jesteśmy im wdzięczni. Popołudniu duchowym pokarmem usłużyli: (4) Br. Kupiec z New York, na temat: "Ostateczne Dni," Ps. 90. (5) Br. Litwin z Jersey City, na temat: "Żywot wieczny i obietnice" — Jan. 6:47, i (6) Br. Bogdańczyk z Wareham, Mass., na temat: "Dziewiąta plaga Egiptu" (ciemność ówczesna a dzisiejsza). Przewodniczył Br. Karaś. Listowne życzenia były od Zarządu Pracy

Międzyzborowej oraz od zgromadzeń z Philadelphia, Buffalo, New York, Miami i z Francji, od Br. Tyczki.

Przy zakończeniu wyrażono podziękowanie tym co przysyłali życzenia i pozdrowienia a również polecono aby chrześcijańskie pozdrowienie przesłać wszystkim, którzy są tej samej nadziei, przez łamy Straży a także osobiście przez uczestniczących, tym, którzy nie mogli przybyć. Życzymy wszystkim ostatecznego zwycięstwa w boju wiary.

Za wszystkich uczestników, Br. Jan Żytkiewicz

### Z Ostricourt, Francja

Drodzy w Panu Braterstwo: — Pokój Wam!

Niniejszym dzielimy się z Wami, że z łaski Pana, znowu mieliśmy ten błogi przywilej zgromadzić się na ucztę duchową w dniach 29 i 30 maja b. r., w Ostricourt. Braterstwo zgromadziło się dosyć licznie z różnych miejscowości Francji, a także gościli u nas w tym czasie braterstwo z U. S. A. Spędziliśmy więc te parę dni w miłej społeczności duchowej i Bóg nam hojnie pobłogosławił.

Wygłoszonych było siedem wykładów w języku polskim i dwa we francuskim (jeden dla młodzieży). Młodzież odśpiewała po kilka pieśni w każdym dniu, co również działało dodatnio na nasze umysły i serca i wytworzyło miłą atmosferę duchową. Taka społeczność braterska jest zachętą i natchnieniem do dalszej pracy nad sobą i do poświęceń dla Pana, prawdy i braci.

Miejscowe braterstwo starało się wszystkich serdecznie ugościć, za co wyrażamy im wdzięczność. Dziękujemy także za miłe życzenia i pozdrowienia przysłane pocztą od tych co przybyć nie mogli, jak również z poza oceanu, przysłane przez braterstwo Dziuk i sio. Woźnicę. Uczestnicy, dziękując za przysłane życzenia i pozdrowienia, wyrazili też życzenie aby podobne przesłane było wszystkim w Panu.—Moj. 6:24-26.

Za uczestników, br. St. Jamrozik

### Z Chicago, Ill.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Z przyjemnością dzielimy się z wszystkimi wierzącymi w prawdy biblijne, błogosławieństwami jakich doznaliśmy na uczcie duchowej w Chicago, Ill., w dniach 11 i 12 czerwca b. r. Braterstwo zgromadziło się dosyć licznie zaraz od rozpoczęcia, t. j. od soboty południa i Pan nam hojnie pobłogosławił.

W pierwszym dniu trzech braci usłużyło wykładami ze Słowa Bożego. Tematy: — (1) "Odwaga." (2) "Duch mocy, miłości i zdrowego umysłu." (3) "Symboliczne znaczenie drzew"; z prorocstw w Sędz. 9:8-15; Izaj. 55:12; Ezech. 17:24.

W następnym dniu odbyło się budujące zebranie świadectw, w którym bracia i siostry wypowiadali swoje uczucia radości i wdzięczności Bogu za Jego chwalebna prawdę i obietnice zawarte w Jego świę-

tym Słowie. Po dłuższej pauzie, duchowym wykładem usłużył brat z Buffalo, który rozwinął piękną i budującą lekcję z Izaj. 6:1-13. W godzinie obiadowej wszyscy uczestnicy obsłużeni byli smacznym pokarmem w tym samym budynku, za co należy się uznanie i wdzięczność tym, którzy pracowali w kuchni i przy stołach.

Po południu odczytano nadesłane listy z życzeniami i pozdrowieniami dla zgromadzonych i wygłoszone były jeszcze dwa wykłady. Tematy: — (5) "Bojaźń z różnych punktów zapatrywania" i (6) "Jako było za dni Noego tak będzie za dni obecności Syna Człowieczego." To ostatnie przemówienie było nie tylko interesującą lekcją ale i budującym napomnieniem na czasie. Przy zakończeniu zdane było sprawozdanie z dobrowolnych ofiar, jakie wpłynęły do puszeki, które, za zwykłym głosowaniem wszystkich uczestników, przekazano do kasy międzyzborowej, na ogólną pracę Pańską. Zadecydowano również aby dzieląc się tymi błogosławieństwami, przez łamy Straży, z wszystkimi domownikami wiary, przesłać wszystkim chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy miłości bratniej.

Za uczestników, br. A. Ciupik

### Obsługa przez braci mówców

W miesiącu sierpniu 1966 r.

Br. J. Wojciechowski — Mosinee, Wis. ....	6, 7
Br. L. Buczek — Muskegon, Mich. ....	6
Br. L. Buczek — Grand Rapids, Mich. ....	7
Br. I. J. Rycombel — Gary, Ind. ....	14
Br. A. Ciupik — Covert, Mich. ....	14
Br. J. Niemyjski — Calumet City, Ill. ....	14
Br. Fr. Swiderek — S. Chicago, Ill. ....	14
Br. J. Kutscher — S. Chicago, Ill. ....	21
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis. ....	21
Br. J. Jezuit — South Bend, Ind. ....	21
Br. Fr. Tarnawski — Cleveland, Ohio ....	21
Br. J. Gash — Hamilton, Ont. ....	20
Br. J. Gash — Buffalo, N.Y. ....	21

W miesiącu wrześniu 1966

Br. A. Ciupik — Mosinee, Wis. ....	10, 11
Br. J. Dziadosz — Muskegon, Mich. ....	10
Br. J. Dziadosz — Grand Rapids, Mich. ....	11
Br. S. F. Tabaczyński — Covert, Mich. ....	18
Br. J. Woźniak — Calumet City, Ill. ....	18
Br. J. Wojciechowski — S. Chicago, Ill. ....	11
Br. Fr. Swiderek — S. Chicago, Ill. ....	18
Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wis. ....	18

### NEKROLOGIA

W poprzedniej Straży, ostatnie nazwisko w Nekrologii podane było mylnie, "S. Chumaj." Powinno być: —

Sio. S. Czuhai — Grand Rapids, Mich. ....	(w kwietniu)
Sio. A. Michalak — Buffalo, N.Y. ....	(w kwietniu)
Br. J. Taraski — Westfield, Mass. ....	(w kwietniu)
Br. S. Grabowski — Winnipeg, Man., Canada ....	(w kwietniu)
Br. F. Zielinski — Philadelphia, Pa. ....	(w maju)
Sio. A. Grzymala — Chicago, Ill. ....	(w maju)